

Kozyra, Wiesław

Eutyfronika - nauka o dopasowaniu techniki do człowieka

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 184-185

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



np. dwu kolejnych testamentów Chałubińskiego, oraz teksty obszernych wspomnieńowych artykułów napisanych po jego śmierci przez Świętochowskiego, Prusa i Sienkiewicza³.

Eugeniusz Olszewski

R. H. Clapperton: *The Paper-Making Machine. Its Invention, Evolution and Development*. Oxford 1967 Pergamon Press ss. 365, ilustr.

Książka jest poświęcona historii rozwoju maszyn papierniczych w wieku XIX. Zawiera ona szczegółowy opis pomysłów, wynalazków i udoskonaleń w dziedzinie konstrukcji maszyn do wyrobu papieru, począwszy od rozwiązań indywidualnych aż do pierwszych prób unifikacji w latach 1870—1890. Treść publikacji jest bogato ilustrowana licznymi fotografiami i rysunkami konstrukcji różnych typów maszyn papierniczych. W części końcowej podane są przykłady instalacji maszyn w niektórych fabrykach papieru oraz biografie kilkunastu najważniejszych wynalazców i konstruktorów maszyn papierniczych, jak: Robert, Didot, Gamble, Fourdrinier, Hall, Donkin, Dickinson, Ibotson, Bertrams, Tidcombe, Bentley, Jackson, Smith, Winchester, Jordan, Escher, Wyss i Voith.

J. K.

Z CZASOPISM KRAJOWYCH

EUTYFRONIKA — NAUKA O DOPASOWANIU TECHNIKI DO CZŁOWIEKA

Temat podjęty przez doc. Józefa Bańkę w artykule *Marksistowska filozofia człowieka a problem adaptacji nowych technik* („Studia Filozoficzne” 1970 nr 3 s. 81—106) należy do najbardziej interesujących zagadnień filozoficznych, dotyczących współczesnego człowieka.

Artykuł ten stanowi nieco rozszerzoną, prawie jednak dokładną wersję artykułu *Nauka o człowieku i problemy adaptacji postępu technicznego do człowieka*, który ukazał się w numerze 1/1970 „Zagadnień Naukoznawstwa” (s. 16—40).

Główną myśl artykułu można by zawrzeć w stwierdzeniu, że skoro nauka i technika stały się głównymi siłami kształtującymi nowoczesną cywilizację i nowoczesnego człowieka, skoro technika wprowadziła wiele groźnych zakłóceń do naturalnego środowiska (ekosystemu), a przez to samo — groźnych i dla człowieka, to jest najwyższy czas kompleksowego zajęcia się zagadnieniem wpływu techniki na osobowość ludzką oraz zagadnieniem ochrony ekosystemu. Autor proponuje więc wyodrębnienie nowej nauki, która by zajęła się wyżej wymienionymi zagadnieniami, ma nawet dla niej nazwę — eutyfronika.

W artykule znajdujemy próbę uzasadnienia, że faktycznie istnieje potrzeba stworzenia takiej nauki. Autor chętnie sięga przy tym po argumenty do historii techniki. Sygnalizuje np. historyczne zmiany, jakie następowały w stosunku człowieka do przyrody. I tak do połowy XIX w. działalność człowieka nie miała istotnego wpływu na zmianę ekosystemu, sytuacja jednak uległa radykalnej zmianie na gorsze od czasu pierwszej rewolucji przemysłowej. Widoczne to było „w intensywnej eksploatacji zasobów naturalnych, w powstawaniu wielkich skupisk miejskich ze wszy-

³ Dzisiejszego czytelnika uderza w tych wypowiedziach, że określają one Chałubińskiego przede wszystkim jako „genialnego lekarza” — jak czytamy u Świętochowskiego (s. 349 monografii Wrzoska).

stkimi ujemnymi zjawiskami, jakie towarzyszyły forsownej i chaotycznej urbanizacji, wszechstronnego uprzemysłowienia, przyczyniającego się do zatruwania powietrza i wód" (s. 83). Tę historyczną paralełę zamyka wyliczenie chorób współczesnej cywilizacji przemysłowej: nieustanny pośpiech, gonitwa za utraconym czasem, napięcia i choroby nerwowe, zjawisko powszechnego nieprzystosowania ludzi do współczesnej „macoszej” cywilizacji. Oto dowód, że istnieje konflikt między naturą człowieka, między „prostodusznym sercem” (greckie *eutyfron*) człowieka a wymaganiami cywilizacji przemysłowej, wymaganiami techniki, automatyki, regulacji. Eutyfronika miałyby się zająć wsparciem, w owym konflikcie, tego co osobiste, intymne, ludzkie.

Po omówieniu szeregu istotnych zjawisk powstałych na styku człowiek-technika, człowiek-maszyna, technika-cywilizacja, autor w końcowej części artykułu przechodzi do propozycji, aby „ilość sytuacji konfliktowych między techniką i osobowością minimalizować” (s. 96), środki zaś dla realizacji tego celu widzi w takich dziedzinach wiedzy i praktyki, jak psychologia, socjologia, pedagogika, fizjologia, ekonomia, estetyka, polityka. Sądzi, że mogą one „przyczynić się w wybitnym stopniu do zrównoważenia układu człowiek-maszyna” (s. 96). Eutyfronika miałyby zająć się wykorzystaniem tych dziedzin dla swej profilaktycznej działalności chroniącej człowieka technicznego.

Wiesław Kozyra

ROZWÓJ TECHNIKI A JĘZYK POLSKI

Rozwój terminologii technicznej w Polsce (i nie tylko w Polsce) ma ścisły związek z rozwojem techniki i nauk technicznych. Toteż za okres pierwszego rozkwitu i masowego wprowadzenia tej terminologii w języku polskim uważa się przełom wieków XVIII i XIX. *Wpływowi rozwoju techniki na język polski przełomu wieku XVIII na wiek XIX* poświęcony jest artykuł Ireny Bajerowej w nrze 2/1970 „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”.

W *Uwagach wstępnych* autorka pisze: „Za szczególnie wyraźną cezurę w historii techniki uznać można rok 1815, od którego lawinowo zaczyna narastać ilość wynalazków faktycznie zmieniających oblicze świata. Również w Polsce przełomowym jest okres 1815—1820, kiedy to wyraźniej nasila się proces uprzemysłowienia kraju. Z tego właśnie powodu zakres czasowy obserwacji przedstawionych w niniejszym artykule zasadniczo zamyka się datą 1817 roku, datą środka owego granicznego okresu” (s. 200).

Do rozwoju słownictwa technicznego przyczynił się w znacznej mierze rozwój szkolnictwa technicznego. Autorka, wspominając o tym, pominęła — zgodnie z założoną cezurą czasową — powstanie w 1826 r. Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego w Warszawie, nie wspomniała jednak także o powstaniu w Kielcach w 1816 r. Szkoły Akademicko-Górnicznej.

Duży wpływ na upowszechnienie nowych zdobyczy technicznych, a zatem i nowej terminologii, miały zapewne pierwsze czasopisma techniczne. Już w 1769 r. zaczęto wydawać w języku niemieckim i polskim „Różne uwagi Fizyczno-Chemicznego Warszawskiego Towarzystwa na rozszerzenie praktycznej umiejętności w fizyce, ekonomii, manufakturach i fabrykach osobliwie względem Polski”. Ukazały się dwa tomy „Uwag” zawierających wiele artykułów na tematy techniczne. Następnie od 1820 r. wydawana była „Izys Polska” — szkoda więc, że autorka artykułu badania nad upowszechnianiem terminów technicznych przez prasę oparła głównie na rocznikach „Gazety Warszawskiej”.

„Skutki rozwoju techniki, widoczne w języku, podzielić należy na pośrednie, będące wynikiem pewnych ogólniejszych zmian społecznych, łączących się z rozwo-